

Zamach w Londynie – co wiemy?

23 marca 2017

Terroryści znów uderzyli. W okolicach siedziby brytyjskiego parlamentu doszło do dwóch ataków. Na Moście Westminsterskim samochód wjechał w grupę osób, a pod samym budynkiem zamachowiec ugodził nożem policjanta. Są ofiary śmiertelne.[S]

Według informacji podanych przez brytyjską policję, wczorajsze ataki były prawdopodobnie zaplanowanymi zamachami terrorystycznymi. Pewnym tropem może być data. 22 marca ubiegłego roku doszło do ataków terrorystycznych na podbrukselskim lotnisku Zaventem oraz na stacji metra w stolicy Belgii. Życie straciło wówczas łącznie 35 osób, a ponad 320 odniosło obrażenia.[S]

Co dokładnie stało się w okolicach Westminsteru? Pod budynkiem Izby Gmin terrorysta zaatakował policjanta nożem. Inni funkcjonariusze zdołali jednak postrzelić napastnika, kiedy ten biegł w kierunku wejścia do gmachu. Według informacji policji żaden z agresorów nie dostał się do środka budynku. Zdarzenie obserwował Quentin Letts z „Daily Mail”. Oto jego relacja: „Widziałem krępego mężczyznę ubranego na czarno, który zmierzał w stronę bramy New Palace Yard. Trzymał coś w ręce, wyglądało to jak jakiś kij, i zatrzymało go dwóch policjantów w żółtych kurtkach – mówił dziennikarz.- Nagle jeden z nich upadł na ziemię i zobaczyliśmy, jak mężczyzna ubrany na czarno machnął ręką tak, jakby dźgał lub uderzył policjanta. Wtedy drugi policjant pobiegł po pomoc, a mężczyzna w czerni przebiegł ok. 15 metrów w kierunku wejścia do parlamentu (...) Gdy biegł, dwóch mężczyzn ubranych po cywilnemu z bronią w rękach krzyczało w jego kierunku, co brzmiało jak ostrzeżenie. Po tym, jak się nie zatrzymał, strzelili do niego dwa czy trzy razy i upadł” – relacjonuje Letts.[S]

Drugi atak miał miejsce na Moście Westminster'skim. Samochód wjechał w grupę osób. Wiadomo, że jedna z nich zmarła na miejscu. Pozostałe, jak donoszą serwisy, odniosły „drastyczne obrażenia”. – Samochód jechał najpierw chodnikiem po moście, potem przejechał z powrotem na jezdnię, zakręcił przy narożniku budynku parlamentu i rozbił się o płot przed Pałacem Westminster'skim – donosi z Londynu reporter TVN 24. Chwilę po tragedii na miejscu był obecny Radosław Sikorski, były szef MSZ. – Jedna osoba nie dawała znaku życia, jeden mężczyzna krwawił z głowy. W sumie widziałem pięć osób ewidentnie ciężko rannych – napisał na swoim Twitterze.[S]

Wczoraj późnym popołudniem w siedzibie szefowej rządu na Downing Street miało dojść do spotkania Theresy May z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Na wieść o zamachu premier została jednak umieszczona przez służby w specjalnym miejscu odosobnienia. Możliwe, że spotkanie zostanie przełożone, lub w ogóle nie dojdzie do skutku. W geście solidarności swoje obrady przerwał szkocki parlament w Edynburgu.[S]

Dzisiaj media informują, że zamachu w Londynie dokonał Abu Izzadeen, który wcześniej nazywał się Trevor Brooks. Zastrzelony przez policję islamista miał już na koncie wyrok więzienia za przestępstwa terrorystyczne. W środowym ataku, do którego doszło w pobliżu parlamentu, śmierć poniosły cztery osoby a dwadzieścia zostało rannych. Po wydarzeniach premier Theresa May zwołała posiedzenie sztabu kryzysowego, zwiększono również środki bezpieczeństwa.[N]

Abu Izzadeen – wcześniej Trevor Richard Brooks – był przedstawicielem muzułmańskiej organizacji Al Ghurabaa oskarżanej o gloryfikację terroryzmu. Ma na koncie wyrok – skazano go na 4,5 roku więzienia za przestępstwa terrorystyczne. Jego rodzina pochodzi z Jamajki. Brooks przeszedł na islam dzień przed skończeniem 18 lat i przyjął imię Omar.[N]

Autorstwo: PN [S], plk/bm [N]

Źródła: Strajk.eu [S], Niezalezna.pl [N]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net